

# Marian Jakóbiec

---

"Русские просветители 1790-1800 годов", Вл. Орлов, Ленинград 1950, Государственное издательство художественной литературы, s. 476, 4 nrb. : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 41/3-4, 1127-1132

---

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jako ideologa burżuazji, ale problem ten, jak już wspomniałem, w dużej mierze autorowi „przebieł przez palce”. Lefebvre położył główny nacisk na aspekt negatywny, na historyczne i klasowe granice filozofii Diderota (ten negatywny aspekt podkreśla również mówiąc o estetyce), natomiast nie uwypuklił dostatecznie aspektu pozytywnego, nie ukazał w Diderocie „obroncy gustów trzeciego stanu” — jak mówi Kott — w szerokim oczywiście znaczeniu.

*Adam Kotula*

В. л. Орлов, РУССКИЕ ПРОСВЕТИТЕЛИ 1790—1800 ГОДОВ, (Ленинград) 1950, Государственное издательство художественной литературы, s. 476, 4 nlb.

Radziecka nauka o literaturze szczyli się dziś niejedną już świetną pracą poświęconą wiekowi XVIII. Wysiłek historyków literatury ZSRR skoncentrował się na tym temacie jednak nie od razu, bo dopiero po roku 1933, tj. po wydaniu obszernego tomu wydawnictwa *Литературное Наследство* (t. IX—X) dotyczącego tego okresu, w którym czołowy jego znawca, prof. G. A. Gukowski, skierował gorące wezwanie do wszystkich radzieckich badaczy literatury, by zabrali się do rewizji przestarzałych poglądów o kulturze rosyjskiej XVIII wieku i do jej gruntownego zbadania. Apel, jak widać, nie poszedł na marne. Dziś istnieją w Związku Radzieckim aż dwa ośrodki naukowo-badawcze, zajmujące się wyłącznie tymi zagadnieniami: Grupa Badawcza Literatury XVIII wieku przy leningradzkim Instytucie Literatury Akademii Nauk ZSRR oraz Wydział Literatury Starszej i Literatury wieku XVIII przy moskiewskim Instytucie Literatury Światowej im. M. Gorkiego Akademii Nauk ZSRR. Dzięki koncentracji wysiłków uczonych w tych ośrodkach i nad tym tematem, wyszło w ZSRR już przed wojną pięć sporych zbiorów prac naukowych, poświęconych wyłącznie literaturze tego okresu, kilkanaście monografii pisarzy rosyjskich tej epoki i sporo pieczołowicie przygotowanych i najstarszannie opracowanych tekstów. Nauka radziecka może się wreszcie pochlubić aż dwu pełnymi monografiami literatury rosyjskiej XVIII wieku: książką G. A. Gukowskiego<sup>1</sup> i wspaniałym dziełem D. D. Błagoja<sup>2</sup>, niestety, nie docenionym dotychczas należycie przez polskich historyków literatury, a mającym bezcenną wartość instruktywną w zakresie metody opracowywania tego rodzaju prac monograficzno-podręcznikowych.

Spośród pisarzy rosyjskich tych czasów dwie zwłaszcza postaci przyciągają uwagę uczonych radzieckich: Michał Łomonosow i Aleksander Radiszczew. Zainteresowania pierwszym z nich powodowane są jego wszechstronnym geniuszem uczonego, pisarza, poety, teoretyka literatury i wielkiego reformatora rosyjskiego języka i stylu literackiego. Drugi z nich żyje w świadomości narodu jako pierwszy pisarz rewolucyjny, twórca rewolucyjnej ideologii społecznej w literaturze, na której kształcić się będą całe pokolenia pisarzy i publicystów

<sup>1</sup> Г. А. Гуковский, *Русская литература XVIII века. Учебник для высших учебных заведений*. Москва 1939, s. 526, 2 nlb.

<sup>2</sup> Д. Д. Благой, *История русской литературы XVIII века*. Москва 1945, s. 419, 1 nlb.

rosyjskich wieku XIX, z Puszkinem, Gribojedowym, Lermontowym, Herce-nem, Bielinskim i Czernyszewskim.

W ubiegłym roku minęło dwieście lat od daty urodzin Radiszczewa (1749 — 1949). Pokłosiem tego jubileuszu było kilkadziesiąt artykułów naukowych, poświęconych jego twórczości, setki artykułów dziennikarskich i literackich, kilka popularnych wydań jego utworów i kilka cennych o nim publikacji osobnych. Właśnie mamy w rękę sześć książek o Radiszczewie, wydanych w związku z tym jubileuszem: popularną monografię pióra G. Makogonienki<sup>3</sup>, biografię pisarza pióra B. Jewgieniewa<sup>4</sup>, wydaną w znanej serii Жизнь замечательных людей, pięknie wydaną książkę dla młodzieży M. Muratowa pt. Жизнь Радищева<sup>5</sup>, broszurę D. D. Błagoja<sup>6</sup> oraz dwie prace Wł. Orłowa: popularną książkę pt. Радищев и русская литература<sup>7</sup> oraz luźnie związane z jubileuszem dzieło o uczniach i kontynuatorach tego pisarza, stanowiące przedmiot niniejszych uwag.

Dzieło to dotyczy jednego z najbardziej pasjonujących, a równocześnie najbardziej niejasnych momentów literatury rosyjskiej końca XVIII i początku XIX wieku. Chodzi o szkołę literacką, stworzoną przez autora *Podróży z Petersburga do Moskwy*. Dotychczas wiedzieliśmy o niej bardzo mało. W starszych opracowaniach literatury rosyjskiej tego okresu czytaliśmy ledwo wzmianki o Wolnym Towarzystwie Miłośników Literatury, Nauk i Sztuk, do którego wchodził m. in. poeci i publicyści: I. P. Pnin, I. M. Born, W. W. Popugajew, dwaj synowie Radiszczewa, Mikołaj i Wasilij, a wreszcie A. Ch. Wostokow. Dopiero radziecka historia literatury wydobyła z zapomnienia ich nazwiska i literacką spuściznę. Jeszcze w r. 1935 ukazał się pod redakcją Wł. Orłowa, z jego obszerną rozprawą wstępną, tom pt. *Поэты-радищевцы*<sup>8</sup>, do którego weszło około 300 wierszy dwudziestu czterech poetów tej grupy. Prawie równocześnie wydano w osobnych tomikach wiersze Wostokowa i Pnina. Na tej podstawie D. A. Gukowski i D. D. Błagoj mogli im poświęcić nieco miejsca w swoich monografiach literatury rosyjskiej XVIII wieku. Błagoj pisał na ten temat, że „już za życia Radiszczewa zgrupowało się wokół niego kółko młodych poetów, na czele z I. P. Pninem, które zorganizowało się w Wolnym Towarzystwie Miłośników Literatury, Nauk i Sztuk. »Poeci-Radiszczewcy«, jak ich teraz nazywają, podjęli hasła i tendencje swego mistrza... znacznie jednak osłabiając rewolucyjną siłę protestu Radiszczewa”<sup>9</sup>.

Wł. Orłow przedstawia działalność owych „poetów-radiszczewców” jako część ostrej i bezustannej walki dwóch wrogich obozów w kulturze rosyjskiej,

<sup>3</sup> Г. Макогоненко, А. Н. Радищев. Очерк жизни и творчества. Москва 1949, s. 191, 1 nlb., 1 podob.

<sup>4</sup> Б. Евгеньев, Александр Николаевич Радищев. 1749—1802. Москва 1949, s. 340, 4 nlb., 1 podob.

<sup>5</sup> М. Муратов, Жизнь Радищева. Москва-Ленинград 1949, s. 246, 2 nlb., 1 podob.

<sup>6</sup> Д. Д. Благой, Радищев. Москва 1949, s. 63, 1 nlb.

<sup>7</sup> Вл. Орлов, Радищев и русская литература. Москва 1949, s. 110, 2 nlb.

<sup>8</sup> Поэты-радищевцы. Вольное общество любителей словесности, наук и художеств. Редакция и комментарии В. Орлова. Вступительные статьи В. Десницкого и В. Орлова. Ленинград 1935.

<sup>9</sup> История русской литературы XVIII века, s. 373.

odpowiadającej walce klas. Jeden z tych obozów reprezentował ideologię reakcyjną, feudalno-absolutystyczną, szlachecką i klerykalną, drugi zaś — ideologię postępu, organicznie związaną z ruchami wolnościowymi ludu. „Celem tej pracy — pisze autor — jest podkreślenie i wydzielenie postępowych, radykalno-demokratycznych elementów w rosyjskiej myśli społecznej i literaturze lat 1790—1800, w związku z działalnością i twórczością literacką pisarzy i publicystów, występujących jeszcze za życia Radiszczewa, poddanych wyraźnemu wpływowi jego idei wolnościowych i będących w pewnej mierze jego kontynuatorami”.

Wł. Orłow poświęca we wstępie kilka słów zagadnieniu oświecenia w Rosji. Pojęcie to rozumie bardzo szeroko, widząc szczytowy punkt tego ruchu aż w latach sześćdziesiątych XIX w., w działalności Dobrolubowa i Czernyszewskiego, wyrazieli sprecyzowanej już ideologii rewolucyjno-demokratycznej. Oczywiście, daleki jest od identyfikowania początków tego ruchu z jego formą szczytową. „Mimo to — pisze — w światopoglądzie postępowych myślicieli i pisarzy rosyjskich XVIII wieku znalazły już swój pierwotny wyraz charakterystyczne rysy rosyjskiego oświecenia: wrogość w stosunku do prawa poddańczego, obrona interesów mas ludowych i szczere pragnienie współdziałania w ich walce o wolność, propaganda oświaty i materializmu filozoficznego, demaskowanie wszelkiej scholastyki religijnej i przesądów”.

To właśnie zagadnienie oblicza ideowego rosyjskiego oświecenia jest treścią części wstępnej dzieła, noszącej tytuł *W ślad za Radiszczewym*. Doskonale ujął Orłow cechy tego rosyjskiego kierunku umysłowego na tle Zachodu. Nawet najbardziej radykalni tamtejsi myśliciele, przedstawiciele francuskiego oświecenia i filozofowie-materialiści, których udziałem było przygotowanie pod względem ideowym rewolucji r. 1789 — zauważa — byli dość umiarkowani pod względem bezpośrednich żądań politycznych. Bali się walki ogólnonarodowej i bez wyjątku godzili się na kompromisową formę oświeconego absolutyzmu. Radiszczew natomiast odrzucał bezwzględnie samą zasadę absolutyzmu. Odsonił prawdę o demagogicznej i zakłamanej formie oficjalnego oświecenia, reprezentowanego przez Katarzynę II, którą przecież uwielbiali pisarze tej miary co Voltaire, Diderot, Grimm. Słusznie też podkreśla Orłow, że „wielkość Radiszczewa polega na tym, iż był pierwszym rewolucyjnym myślicielem XVIII wieku w wymiarach nie tylko rosyjskiego, ale i ogólnoswiatowego ruchu ideowego. W tym czasie nie było za granicami Rosji nikogo, kto by się mógł zrównać z Radiszczewym pod względem głębi, zdecydowania i konsekwencji rewolucyjnych wniosków, jakie wyprowadzał w zastosowaniu do rzeczywistości rosyjskiej i w interesie zakutego w kajdany niewoli ludu”.

Radiszczewcy byli kontynuatorami dzieła swego mistrza. Nie ma podstaw, aby ich uważać za niewolniczych naśladowców francuskiego oświecenia czy popularyzatorów jego idei w Rosji. Oczywiście, jak wszyscy postępowi myśliciele i działacze rosyjscy, tak i oni korzystali z doświadczeń burżuazyjno-rewolucyjnego ruchu społecznego na Zachodzie, przyjmowali w sposób krytyczny zdobycze światowej myśli filozoficznej i społeczno-politycznej, nie przeszczerpiali jednak w sposób bezkrytyczny tych idei na grunt rodzimy. Na tle rosyjskiej rzeczywistości tworzyli własne koncepcje, obce Zachodowi. Rousseau, Mably, Reynal, Beccaria, Holbach i Voltaire — pisze Orłow — studiowani przez radiszczewców, pozwalali im lepiej argumentować własne poglądy, sfor-

mułowane na tle doświadczenia, wyniesionego z własnego gruntu społecznego. „Badali oni dzieła tych pisarzy w sposób analityczny i krytyczny, w zastosowaniu do właściwości i potrzeb życia rosyjskiego”.

Pierwszy rozdział swojej pracy poświęcił Wł. Orłow czołowej postaci tej grupy literackiej, Iwanowi Pninowi. Był on nieślubnym synem faworyta Katarzyny II, jej ambasadora w Polsce, feldmarszałka i księcia Mikołaja Repnina, przyrodnim bratem księcia Adama Czartoryskiego. Wiek XVIII, jak zauważa Orłow, obfitował w Rosji w takie szczątkowe nazwiska, wskazujące na ojeów swoich nosicieli. Woroncowie mieli swoich Rancowych, Rumiancowie — Miancowych, Trubieccy — Biekiełi, Golicyny — Licynów itd. Na każdej stronie tego rozdziału podziwiamy zdumiewającą erudycję i wnikliwość autora, który ze szczupłych, a najsumienniejszych zebranych materiałów zdołał zestawić zwartą kanwę życia tego pisarza. Na szerokim tle społeczno-politycznym przedstawia jego literacko-publicystyczną działalność, kładąc szczególny nacisk na traktat *Опыт о просвещении относительно к России* (1804). Jako rzecznik oświecenia, Pnin neguje zasadę, jakoby narodem można było rządzić przy pomocy „strachu i okrutnych praw”. „Myśl ta — pisze — jest równie niesprawiedliwa, jak przeciwna naturze”. Przyczynę wszelkiego zła widzi w ciemnocie. Ciemnota bowiem rodzi przesady i występki, za które nie należy karać, lecz strzec społeczeństwo przed ich popełnianiem. Surowe kary bowiem mogą tylko uczynić winowajcę bardziej okrutnym, a nie służyć jego poprawie. A oto wypracowana przez Pnina formułka oświecenia: „Oświecenie, zrozumiałe we właściwym sensie, polega na tym, że każdy członek społeczeństwa, bez względu na jego stan, zna i spełnia swoje obowiązki, gdy władza ze swej strony ściśle wykonywa swoje zadania, a ludzie niższego stanu — swoje. Jeśli te dwa stany nie nadużywają swoich praw, zachowując należną we wzajemnych stosunkach równowagę, wówczas oświecenie osiąga swój cel”.

Jak widzimy, trudno mówić o rewolucjonizmie Pnina. Ten umiar jego programu politycznego i oddalenie się od poglądów mistrza widoczne są zwłaszcza w sądach o społeczeństwie rosyjskim, w którym cztery stany — jak pisze — tj. chłopci, mieszczenie, szlachta i duchowieństwo, nie powinny mieszać się wzajemnie, lecz „zachować istniejące między nimi granice”. „Jednym z głównych celów ustawodawstwa — pisał Pnin (Orłow, s. 147) — jest to, aby skłonić każdego członka społeczeństwa, by kochał ten stan, do którego należy, aby kupiec, rzemieślnik, rolnik itd., dążąc do gorliwego spełniania swoich powinności, byli przeświadczeni, że należyte zachowanie się, uczciwość i dobroczynność nie znają różnic i wymagają od wszystkich jednakowego szacunku”.

Równocześnie domagał się Pnin usilnie uwolnienia chłopów. „Zdjęcie kajdan z ludu — zwracał się do Aleksandra I — (Orłow, s. 151) — przywrócenie ludziom człowieczeństwa, a państwu obywateli, jest dobrodziejstwem, które czyni monarchów nieśmiertelnymi... Naprawienie tego zła i przywrócenie chłopu jego godności należy do rządu”. Jest to centralny punkt programu społeczno-politycznego Pnina. Chłopi, jego zdaniem, winni być uwolnieni zanim nastąpi podniesienie stopnia ich oświaty. Na tle innych ówczesnych rosyjskich programów politycznych w Rosji, chociażby Karamzina, był to postęp znakomity. Ślady tych myśli Pnina odnajdziemy później w *Prawdzie ruskiej* Pestela.

Prace literackie i publicystyczne Pnina wiązały się z działalnością Wolnego Towarzystwa Miłośników Literatury, Nauk i Sztuk. Towarzystwu temu

poświęca Orłow drugi rozdział swojej książki. Powstało ono w r. 1801, tj. tuż po wstąpieniu na tron Aleksandra I, gdy cała Rosja, jak pisał Griecz, „żyła w poetyckim upojeniu”, pokładając wielkie nadzieje w młodym monarcho. Znowu podziwiamy bogactwo materiałów, wyzyskanych przez autora w tym rozdziale. Sięgnął więc Orłow do archiwów, wyzyskał zachowane materiały Towarzystwa, współczesną publicystykę, wszystkie pamiętniki tych czasów, literaturę naukową. Świetne są sylwetki działaczy zespołu: A. Ch. Wostokowa (znowu nieślubny syn magnata kurlandzkiego, bar. Ch. Osten-Sackena), N. W. Dmitrijewa, I. M. Borna. Na szerokim tle społeczno-politycznym nakreślił działalność Towarzystwa w pierwszym jego okresie (1801–1808), zanim jego kierownictwo nie przeszło w ręce reakcjonistów. Początkowo nadawał ton jego pracy poeta i publicysta o zdecydowanych poglądach radykalno-politycznych, Wasilij Popugajew, postać zapomniana zupełnie, jakkolwiek był on niewątpliwie najciekawszą indywidualnością wśród radiszczewców. Kilkadziesiąt stron rozdziału trzeciego książki Orłowa, poświęconego Popugajewowi, tworzy właściwie oddzielną i gruntowną monografię tego pisarza, działającego zaledwie na przestrzeni 6–7 lat „aleksandrowskiej wiosny”. Orłow ustala autorstwo i omawia najgruntowniej drobne nawet artykuły Popugajewa, wydobywając w pierwszym rzędzie ich wartość społeczną i śmiałe nowatorstwo na tle oświecenia europejskiego. Niestety, i ten „szlachetny wróg despotyzmu i niewoli, uznający historyczne i moralne prawo ludu do wolności”, nie zdołał dojść do konkluzji swojego mistrza, że ujarzmieni mogą uzyskać wolność tylko w rewolucyjnej walce z ciemnięzycielami.

Lata, na które przypada działalność pisarzy i publicystów, wchodzących w skład Wolnego Towarzystwa Miłośników Literatury, Nauk i Sztuk, stanowią przełomowy okres w historii literatury rosyjskiej. Była to — jak zauważa Orłow — epoka powstawania literatury narodowej, odznaczająca się ostatecznym rozkładem i zamieraniem racjonalistycznych, normatywnych teorii klasycyzmu i wypracowywaniem nowego — przez „pryzmat sztuki” — poglądu na świat. Tę ewolucję widziała dotychczasowa historia literatury przede wszystkim na linii prowadzącej od Karamzina do Żukowskiego i Arzamasa, tj. w przejściu od sentymentalizmu do romantyzmu. Orłow widzi punkt ciężkości gdzie indziej: na linii prowadzącej od Radiszczewa do dekabrystów. Odcinek między tymi dwoma punktami wypełniają właśnie radiszczewcy, którzy, w miarę swoich sił, pomagali w rozwiązywaniu najbardziej palących zagadnień chwili, jakie stały przed ówczesnymi pisarzami rosyjskimi, gdy im zabrakło pod nogami gruntu klasycznego, a sentymentalizm i romantyzm nie potrafił zapłacić tej luki. Tym właśnie zagadnieniom poświęcił Orłow ostatni rozdział swojej książki, noszący tytuł *Z historii poezji społecznej lat 1800*.

W czasie pisania niniejszej recenzji doszła do nas ocena tej książki, zamieszczona na łamach miesięcznika Советская книга<sup>10</sup>. Jej autor, A. N. Sokołow, zarzuca m. in. Orłowowi, że zbyt słabo ujawnia związek poezji radiszczewców z dekabrystami. Píše on bowiem, że „demokraci... z Wolnego Towarzystwa... chyba nie znaleźliby wspólnego języka z przyszłymi dekabrystami — nawet w tym wypadku, gdyby ich losy ułożyły się bardziej szczęśli-

<sup>10</sup> Ежемесячный критико-библиографический журнал, 10, октябрь 1950. Академия Наук СССР, s. 91—95.

wie". Sokołow słusznie podważa to przypuszczenie. Poeci-dekabryści byli niewątpliwie ogniwem, związanym najbardziej organicznie z jednej strony z tradycją Radiszczewa, a z drugiej — z ruchem umysłowym i społecznym „raznoczyńców”. Nie wchodzimy tu głębiej w zagadnienie „karamzinizmu” w literaturze rosyjskiej, poruszone przez Orłowa i poddane krytyce przez Sokołowa, gdyż dotyczy ono raczej marginesu omawianej pracy, niż jej istoty.

Dla nas posiada dzieło Wł. Orłowa dużą wartość jako wzór świetnej marksistowskiej monografii historyczno-literackiej o zwartej grupie pisarzy rosyjskich końca XVIII wieku, będącej łącznikiem postępowych tradycji literatury rosyjskiej jej dwu epok.

*Marian Jakóbiec*

Э. Кабет, ПУТЕШЕСТВИЕ В ИКАРИЮ... Перевод... Э. Л. Гуревича. Комментарии Е. Л. Гуревича и Ф. В. Шуваевой. Вступил статья В. П. Волгина. Москва-Ленинград 1948, Изд. Акад. Наук СССР, cz. I, II III, s. 647, 1 nrb., 1 tabl.; 518, 2 nrb., 1 tabl.

Prawie równocześnie z *Buonarottim* ukazały się na polskim rynku księgarskim dwa tomy *Podróży do Ikarii*, zawierające pełny wykład teorii tzw. pokojowego komunizmu.

Zainteresowanie Cabetem jest u nas na ogół nikłe. Poza Świętochowskim bodajże nikt nie pisał o dziennikarzu, skazanym za artykuły w obronie Polski i jej prawa do niepodległości, o niez mordowanym organizatorze Komuny Nauvo. Popiół obojętności i zapomnienia przysypał głośnie procesy, związane z krachem kolonii ikaryjskich w Ameryce i mało kto interesuje się faktem, że obok ich założyciela w roku 1851 figurowali jako „współwinni” rzekomego oszustwa polscy emigranci. A warto jednak wrócić do Cabeta, i to nie tylko ze względu na jego polskie koneksje.

W treściwej przedmowie Wolgin, rysując ewolucję ideologiczną redaktora *Populaire* od burżuazyjnego demokratyzmu do komunistycznej utopii, stawia właściwie trzy zagadnienia:

1. Dlaczego, mimo bardzo ostrej wizji przeciwieństw klasowych, Cabet odrzucał aktywną walkę polityczną i wykluczał rewolucyjną przemoc?

2. Dlaczego wierzył w burżuazję i rozpatrywał ją jako główną siłę postępu?

3. Dlaczego trwał przy patriarchyzmie ze wszystkimi stąd płynącymi konsekwencjami?

W odniesieniu do Saint-Simona czy Fouriera sprawa wydaje się prosta, inaczej jednak wyglądać musiała w roku 1840, szczególnie jeśli się uwzględni ogromne doświadczenie społeczne teoretyka Ikarii oraz drogę, którą sam przebył. Charakteryzując dorobek ideologiczny Cabeta, Wolgin stwierdza jego ścisłą zależność od utopistów XVIII wieku i wskazuje na częste zapożyczenia u zwolenników falansteru czy też saint-simonistycznej harmonii. Te dwie cechy należałoby jednak uszeregować, wyznaczyć im miejsce w trybie ważności, oddzielając rzeczy przypadkowe od zasadniczych. Niewątpliwie, kryte przejścia, ulice oszklone i wspólne posiłki należą do arsenału fourierystów. Tego samego pochodzenia są również „prawa odzieżowe” Cabeta, choć można